

STS gra dalej, Górnik zdegradowany.

27.03.2010.

Bardzo miłe, sobotnie, (27.03) popołudnie zafundowali sobie i swoim kibicom siatkarze Skarżyskiego Towarzystwa Sportowego, którzy tego dnia zegrali trzeci mecz w II rundzie play off, o 9. miejsce. Rywalem skarżyszczan, podobnie jak dwa tygodnie wcześniej, był VC Górnik Siemianowice Śląskie.

Po wizycie na Śląsku, stan rywalizacji brzmiał 2:0 dla naszych i aby poczuć się bezpiecznie w II lidze (gr. IV), w sobotę STS musiał wygrać jeszcze tylko jeden mecz. Ponieważ rywalizacja trwa do 3. zwycięstw.

Tym razem, w hali sportowej, przy ul. Sienkiewicza 34, zobaczyliśmy pewnych siebie zawodników STS-u, ładną grę, ponownie sporo widzów.

To Ślązacy musieli grać na maksa, sprężyć się. Na nasze szczęście nie udało im się to, a spora zasługa w tym podopiecznych trenera Urbańskiego i odpowiedniej taktyki.

Pierwszy set to wzajemne badanie sił. Początkowo STS wyszedł na prowadzenie, potem Górnik doszedł do zdania, ale szkoleniowiec STS-u wziął czas i gra w naszych szeregach poprawiła się, czego efektem było bezpieczne prowadzenie do końca tej części meczu.

Drugi set od początku nie układał się dla Akali i spółki. Trafił się lekki kryzys i to Górnicy kontrolowali grę. Wypracowali przewagę 3-4 punktów i nie oddali jej do końca setu.

Ale póki uciesze zgromadzonej publiczności trzecia odsłona przywróciła radosny tok meczu, na rzecz STS-u. Od mocnych ataków zaczął Patryk Akala i siatkarze STS-u mogli cieszyć z bezpiecznej przewagi. Rywal stał się bezradny, rozkładali ręce i oddali pole walki gospodarzom. Bardzo głośny stał się trener Górnika, pan Krawiec, mający nierzadko pretensje do sędziów o podejmowanie, Jego zdaniem, niekorzystnych decyzji dla Górnika. Nic jednak to nie zmieniło, bezskuteczność przyjezdnych raz i wyrażnie przegrali seta do 21.

Czwarta i jak się okazała ostatnia część meczu, to także dominacja STS-u. Choć początek nie wyglądał tak różowo. Mimo że na początku prowadzili, później wkradła się nerwowość w ekipie gospodarzy i goście nawet na krótko wyszli na jednopunktowe prowadzenie. Skuteczne bloki, determinacja były sprzymierzeńcem naszych i szczęśliwie zakończyli set do 21 i cały mecz 3:1.

Czyli w klasyfikacji końcowej STS, po dwóch rundach play off, zajął w tabeli 9. miejsce. Oznacza to, że z II ligą żegna się sobotni rywal - Górnik Siemianowice Śląskie, a skarżyszczanie, aby zapewnić sobie drugoligowy byt muszą jeszcze wykazać wyższość nad trzecioligowcem, z turnieju barażowego - 2. miejsce.

Mecze te odbędą się 10 i 17 kwietnia. Przeciwnikiem będzie ktoś z tej czwórki zespołów: UMKS MOS Wola Warszawa, MCKiS II Jaworzno, MKS MOSiR Jasło, lub LKS SpartakusTrans Complex Pyrzyce. Kto konkretnie stanie naprzeciw STS-owi, okaże się w niedzielę, bowiem wtedy odbędą się ostatnie mecze w tej grupie finałowej.

Pierwszy mecz STS zagra na własnym terenie. Jest to dwumecz.

STS Skarżysko-Kamienna - VC Górnik Siemianowice Śląskie 3:1 (25:17, 21:25, 25:21, 25:21)

STS: Akala, Brodawka, Brojek, Lisowski, Krzyształowicz, Szumielewicz, Szataniak (libero) oraz Golonka, Szumielewicz, Waligóra, Kuźdub

Górnik: Masłoń, Bauer, Kozuch, Mikołajczyk, Świerczyna, Semeniuk, Kolczok (libero) oraz Sznicer, Tyl, Chudzik, Sobaś

Fotorelacja:

zdjęcia dzięki uprzejmości portalu tsk24.pl